



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dnia 20 listopada 2019 r.
KIGEiT/3393/11/2019

Szanowny Pan Marcin Cichy
Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej
ul. Giełdowa 7/9
01-211 Warszawa

**STANOWISKO KONSULTACYJNE
KRAJOWEJ IZBY GOSPODARCZEJ ELEKTRONIKI I TELEKOMUNIKACJI
DOTYCZĄCE PROJEKTÓW DECYZJI OKREŚLAJĄCYCH WARUNKI
ZAPEWNIENIA DOSTĘPU DO INFRASTRUKTURY TELEKOMUNIKACYJNEJ W
ZAKRESIE KABLI TELEKOMUNIKACYJNYCH**

W nawiązaniu do rozpoczętych konsultacji projektów decyzji określających warunki zapewnienia dostępu do infrastruktury telekomunikacyjnej w zakresie kabli telekomunikacyjnych Multimedia Polska S.A., Toya Sp. z o.o., UPC Polska Sp. z o.o., Netia S.A., INEA S.A. oraz Vectra Investments sp. z o.o. sp. j., Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji (dalej: „**KIGEiT**” lub „**Izba**”) przedstawia przygotowane w ramach Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych stanowisko konsultacyjne dotyczące ww. projektów decyzji.

W komunikacie z dnia 28 października 2019 r. Prezes UKE wskazał, że „*W wyniku rosnącej pozycji operatorów alternatywnych na niektórych obszarach, Prezes UKE wydał 22 października 2019 r. decyzje i postanowienie dotyczące rynku 3a i 3b. Wylądzone spod regulacji zostały te obszary, na których Orange Polska nie jest już operatorem o znaczącej pozycji rynkowej. Na hurtowym rynku usługi lokalnego dostępu w stałej lokalizacji (3a) Prezes UKE zidentyfikował 51 takich obszarów gminnych, zaś na hurtowym rynku usługi centralnego dostępu w stałej lokalizacji dla produktów rynku masowego (3b) 151 obszarów. Efektem przeprowadzonej regulacji jest zniesienie obowiązków na obszarach konkurencyjnych oraz zapewnienie skutecznego i niedyskryminacyjnego dostępu operatorom alternatywnym, tam gdzie pozycja Orange Polska jest nadal znacząca*”.

Niemalże równolegle zaś Prezes UKE przekazuje do konsultacji projekty decyzji nakładające na operatorów alternatywnych obowiązki, które przynajmniej funkcjonalnie odpowiadają (w przypadku hurtowego rynku usługi lokalnego dostępu w stałej lokalizacji mamy zasadniczo do czynienia z tożsamym przedmiotem) regulacji uchylonej wobec OPL.

Warto przy tym wskazać, że operatorzy alternatywni co do zasady koncentrują swoją działalność w obszarach gęsto zaludnionych. To właśnie z uwagi na działalność operatorów alternatywnych Prezes UKE doszedł do wniosku wskazującego na potrzebę deregulacji. Można zatem postawić wniosek, że zasadnicza większość obszarów działalności operatorów alternatywnych (a tym samym ich infrastruktura) koncentruje się na tych obszarach, które zostały zderegulowane na rynku 3a i 3b.

W rezultacie, w tym samym czasie Prezes UKE:

- dereguluje rynek 3a i 3b ograniczając w ujęciu geograficznym obowiązki regulacyjne Orange Polska S.A. oraz
- nakłada na operatorów alternatywnych obowiązki odpowiadające regulacji SMP bez analizy stanu konkurencji na obszarach ich działalności.

Powyższa okoliczność sama w sobie pozwala postawić znak zapytania w kontekście zasadności projektowanej regulacji.

Wątpliwości będą jeszcze większe, gdy uwzględni się brak analizy w zakresie ewentualnie występujących problemów. Znikoma liczba sporów międzyoperatorskich przeczy bowiem potrzebie regulacji, co czyni ją nadmierną, a tym samym nieproporcjonalną (a brak zbadania kosztów implementacji stanowi kolejną, kluczową wadę postępowania).

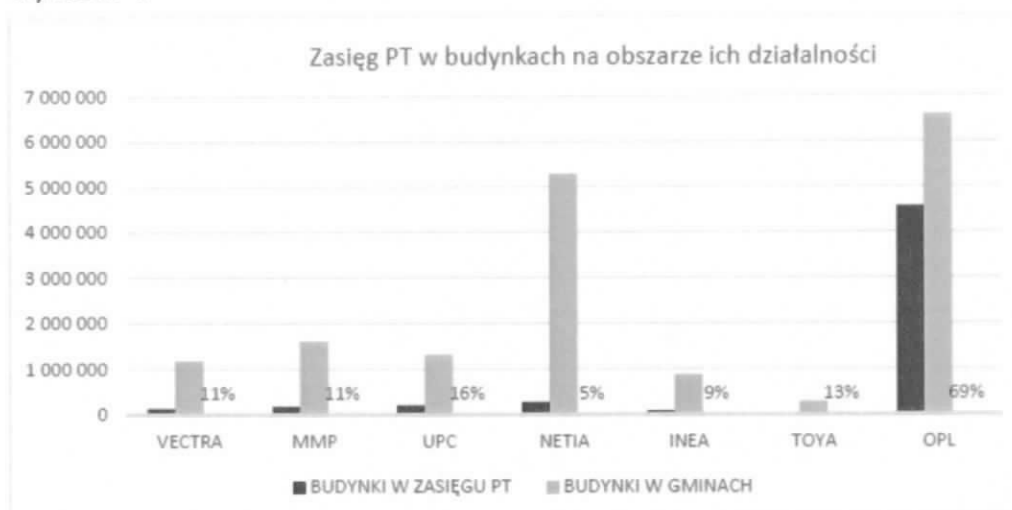
W ocenie KIGEiT projektowana regulacja nie jest również zgodna z zasadą niedyskryminacji. Owa niezgodność przejawia się na dwa sposoby. Po pierwsze, z uwagi na nieuzasadnione zdaniem Izby wyselekcjonowanie grupy 6 operatorów alternatywnych przy jednoczesnym pominięciu innych podmiotów. Po drugie zaś, z uwagi na zastosowanie identycznego podejścia dla wspomnianej grupy oraz Orange Polska S.A., pomimo nieporównywalnie większej skali działalności.

Co do pierwszego aspektu należy wskazać, że Prezes UKE uzasadnia wyselekcjonowanie takiej grupy operatorów ich udziałami rynkowymi. Prezes UKE przedstawia w uzasadnieniu projektów decyzji szczegółowe dane, jednakże zdaniem członków Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych Izby opierają się one na błędnym założeniu. Ani udział w rynku świadczenia usług ani odsetek budynków znajdujących się w zasięgu danego podmiotu nie są relewantne. Skoro bowiem udostępnieniu podlegają wolne zasoby, to zbadane powinny zostać udziały dotyczące wyłącznie takiej infrastruktury, która nie jest wykorzystywana.

Izba wskazuje również, że bardziej istotne pozostają warunki konkurencyjne panujące w konkretnych miejscach od zasięgu danego podmiotu. Z danych przedstawionych w projektach wynika, że udział rynkowy podmiotów wyłączonych z regulacji wynosi 26% (Orange Polska posiadać ma 31% udział zaś regulowani operatorzy alternatywni – 46%). Niejednokrotnie jednak mniejsze podmioty tworzą lokalne monopole i rzeczywiste przeszkody dla lokalnej konkurencji. Dotyczy to np. spółdzielni mieszkaniowych będących jednocześnie przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

Drugi aspekt wiąże się z zasadą niedyskryminacji rozumianą w ten sposób, że nie można traktować w ten sam sposób podmiotów pozostających w zupełnie odmiennej sytuacji. Dotyczyć to będzie porównania któregośkolwiek z operatorów alternatywnych z Orange Polska S.A. Bez uszczerbku dla argumentacji zawartej powyżej, wskazującej na błędną metodologię obliczania udziałów, Izba wskazuje na dane przedstawione przez Prezesa UKE:

Wykres nr 4.



Choć trudno w sposób precyzyjny odczytać powyższy wykres (co do konkretnych liczb), to można z niego wywnioskować, że OPL posiada w zasięgu swojej sieci około 4,5 mln budynków (69% z około 6.500.000 budynków) podczas gdy w przypadku operatorów alternatywnych są to liczby od 25.000 do około 250.000. Suma budynków dla wszystkich operatorów alternatywnych wynosić będzie około 800.000.

Jednocześnie porównanie warunków dostępu dla Orange Polska S.A. (w ramach postępowania DR.WIT.6082.6.2019) z warunkami dla operatorów alternatywnych wskazuje, że są one identyczne (poza kwestią opłat za łącza światłowodowe). Dotyczy to również wysokości niektórych opłat (za nadzór oraz wizję), w przypadku których Prezes UKE wprost przyznaje, że opiera się na opłatach z oferty SOR, wyliczonych na podstawie kosztów największego polskiego operatora.

Izba przypomina również, że pismem z dnia 4 kwietnia 2019 r. skierowała do Prezesa UKE szereg wątpliwości związanych z narzędziem służącym wyliczeniu opłat (dokładnie 152 pytania). Wątpliwości te zostały zgłoszone przez członków Izby. Pomimo ich merytorycznego charakteru oraz obiektywnych trudności w posługiwaniu się narzędziem Prezes UKE nie podjął działań w kierunku ich wyjaśnienia (nie mówiąc o odpowiedzi na nasze pismo).

Prezes Zarządu

Stefan Kamiński